

Tydzień 2: SPOTKANIE Z PRAGNIENIAMI BOGA / Dzień 7: Rdz 17,15-21

I mówił Bóg do Abrahama: «Żony twojej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. Błogosławiąc jej, dam ci z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami». Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie: «Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką?» Rzekł zatem do Boga: «Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką!» A Bóg mu na to: «Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Abrahama, który pada na twarz przed Bogiem. Zobacz jego postać starca, jego pokorę. Następnie wsłuchaj się w jego śmiech, wyrażający pewne niedowierzenie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę zaufania Bogu, który daje pragnienia.**

Punkt 1. *«Błogosławiąc jej, dam ci z niej syna, i będę jej nadal błogosławił».* Abraham i Sara są bezdzietni. W ich czasach i kulturze posiadanie dzieci było rozumiane jako błogosławieństwo, ich brak jako przekleństwo. Najgorętszym pragnieniem Abrahama i Sary było mieć dzieci, co zresztą zostało głęboko wpisane w naturę człowieka przez samego Boga. Abraham żyje w zażyłości z Panem. Bóg wiele razy mówi do niego, obiecuje mu syna i liczne potomstwo. Obietnica ta jednak nie jest sprecyzowana. Tymczasem pragnienie małżonków wciąż się nie spełnia. W podeszłym wieku Abraham i Sara rezygnują z oczekiwania, godzą się ze swoją bezpłodnością. I choć oni przyzwyczajają się do straty, Bóg nie rezygnuje z realizacji swojego planu. Teraz On mówi jednoznacznie, daje jasno określoną i wspianą obietnicę. Może pojawić się wątpliwość: czy Pan igra ze swoim przyjacielem Abrahamem? Nie, Bóg prowadzi go coraz mocniejszej wiary. Po drodze uczy Abrahama wytrwałości i wierności, bo to najlepszy sposób przygotowania go do przyjęcia wielkiego daru. Abraham w końcu tak zawierzy Bogu, że będzie gotów ofiarować mu ukochanego

syna i stanie się ojcem wszystkich wierzących. A jak jest w Twoim życiu - czy masz jakieś głębokie niespełnione pragnienie, za którym nie masz odwagi pójść?

Punkt 2. *Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się.* Reakcja Abrahama jest pokorna i może trochę smutna, choć nie wydaje się on zgorzkniały. Długo żył pragnieniem i szukał sposobu jego spełnienia. Próbował ukoić swój ból własnym sposobem – miał już syna Izmaela z niewolnicą swojej żony – Hagar. Ale to nie była ta pełnia, do której dążył, to była namiastka. Wzięcie sprawy w swoje ręce nie zawsze okazuje się dobrym rozwiązaniem. Ukazuje ludzką niepewność i zniecierpliwienie. Jednak w swoim długim życiu Abraham stopniowo jest prowadzony przez Boga do coraz głębszej bliskości. Dlatego teraz nie ma pretensji do Niego. Uznaje swoją niemoc, niezrozumienie, niedowierzenie. Nie może jednak pozbyć się ludzkiego myślenia: „Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn?”. Uczenie się zażyłości z Bogiem nie jest zarezerwowane tylko dla Abrahama. Jest dla każdego z nas.

Jak rozmawiasz z Panem Bogiem o Twoim niespełnionym pragnieniu? Stań przed Nim taki, jaki jesteś, tu i teraz. Nie lękaj się i bądź szczery.

Punkt 3. *«Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze».* Bóg stanowczo potwierdza obietnicę, określa okoliczności i nie pozostawia wątpliwości. Liczy się ze słabością Abrahama. Nie chce od niego nadludzkiej doskonałości. Dla Pana jest ważne, że tak naprawdę Abraham chce być szczęśliwy, tak jak każdy człowiek. Sam Bóg złożył to pragnienie w jego sercu. I sam Wszechmocny będzie działał. W Nim wszystko, co jest dobre dla człowieka, jest możliwe. W pragnieniu Abrahama jest zawarty dalekosiężny plan Boży, który przyniesie więcej dobra, niż Abraham się spodziewa i zdoła zobaczyć za swojego życia.

Popatrz jeszcze raz na pragnienia, jakie odkrywałeś i odkrywasz w swoim sercu. Może znajdujesz takie, które odrzuciłeś, bo stwierdziłeś, że nie warto za nimi iść. A może spróbowałbyś pochylić się jeszcze raz nad nimi i poszukać w nich pragnienia samego Boga dla Ciebie?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.